Pojęcia kluczowe: *zadośćuczynienie, szkoda niemajątkowa, krzywda, osoba prawna, dobra osobiste*

Dominik Lis

Dopuszczalność przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę osobie prawnej w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych – analiza krytyczna dotychczasowych argumentów

Abstrakt

Przedmiotem niniejszego artykułu jest omówienie problematyki związanej z dopuszczalnością przyznawania na gruncie obowiązującego stanu prawnego zadośćuczynienia na rzecz osób prawnych. Autor artykułu dokonuje przeglądu stanowisk, zarówno zwolenników, jak i oponentów przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia, wskazując, iż istnieją usprawiedliwione powody, dla których należy wykluczyć dopuszczalność przyznawania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę osobie prawnej w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych.

I. Wprowadzenie

Stosunkowo niedawna uchwała Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt III CZP 22/23[1] ożywiła dyskusję na temat możliwości zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osoby prawnej w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych. Wspomniany judykat stanowi jednocześnie potwierdzenie już stosunkowo dobrze utrwalonej linii orzeczniczej, uznającej dopuszczalność przyznania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez osobę prawną w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych. Stanowisko takie znalazło pozytywny oddźwięk zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, spotkało się jednakże również z krytyką, czego odzwierciedleniem jest choćby już sam pogląd, w ocenie autora słuszny, wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który skierował do Sądu Najwyższego pytanie prawne, w związku z którym wydano

1 Uchwała SN z 3.10.2023 r. (III CZP 22/23), OSNC 2024/5, poz. 48.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

przedmiotową uchwałę, jak i również stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich[2] wydane w tej sprawie. Na rzecz tezy o możliwości przyznania osobie prawnej dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przywołano w literaturze przedmiotu szereg argumentów, choć z pozoru mogących uchodzić za przekonujące, to jednak po głębszej refleksji jawiących się jako nieuzasadnione, w konfrontacji z podstawowymi intuicjami, jakie w społeczeństwie powszechnie wiązane są z jednej strony z pojęciem krzywdy, a z drugiej z istotą koncepcji osoby prawnej.

W niniejszym artykule pragnę postawić tezę, pozostającą w sprzeczności z dominującym nurtem w nauce, że regulacja prawna dotycząca instytucji zadośćuczynienia nie powinna swoim zakresem obejmować sytuacji naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej. Mając świadomość tego, że ostatnia uchwała Sądu Najwyższego zapewne jednoznacznie ukształtuje orzecznictwo sądów powszechnych w przedmiocie naruszeń dóbr osobistych osób prawnych w kierunku dla tych ostatnich niewątpliwie przychylnym, przecinając przy tym w pewnym stopniu ewentualne spory doktrynalne, to wydaje się jednak, że konieczne jest rozważenie zasadności zmiany obecnego kształtu ustawowego instytucji zadośćuczynienia poprzez jednoznaczne wykluczenie możliwości dochodzenia zadośćuczynienia przez osoby prawne, jako że istnieją usprawiedliwione powody, dla których roszczenie to powinno zostać wyłączone w stosunku do fikcyjnych bytów normatywnych.

II. Zagadnienia terminologiczne

Aby przejść do zasadniczej problematyki artykułu, niezbędne jest w pierwszej kolejności choćby skrótowe uporządkowanie i wyjaśnienie podstawowej terminologii, dotyczącej rozumienia na gruncie prawnym pojęcia krzywdy oraz osoby prawnej, w celu nadania dalszym wywodom większego stopnia klarowności. Choć są to pojęcia o – wydawałoby się – ugruntowanym rozumieniu w obszarze prawa cywilnego, to jednak dla zaakcentowania zasadniczej tezy niniejszego artykułu jako konieczne jawi się ich przedstawienie.

Pojęcie krzywdy nieodłącznie wiąże się z szerszym zakresowo terminem szkody i jego dychotomicznym podziałem na szkodę majątkową i niemajątkową. O ile w pierwszym przypadku mówimy o uszczerbku, który zaistniał w postrzegalnym zmysłowo stanie majątku poszkodowanego, a tym samym daje się obiektywnie wycenić, o tyle w drugim przypadku mamy na myśli ujemnie ocenianą zmianę, która dostrzegalna jest wyłącznie przez samego poszkodowanego, oddziałując na sferę jego psychiki. Jak stwierdza się w literaturze, szkoda niemajątkowa swoim zakresem

2 Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich „Pismo procesowe – zgłoszenie udziału Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu przed Sądem Najwyższym" z dnia 17.08.2023 r., znak VII.501.85.2023.MO.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

rozciąga się na wszelkie negatywne konsekwencje wywołane określonym zdarzeniem w sferze psychicznej pokrzywdzonego w związku z naruszeniem jego prawnie chronionych dóbr[3]. Krzywda stanowi natomiast jeden z elementów wchodzących w zbiór desygnatów wyznaczonych pojęciem szkody, wyróżniając się tym, że w przeciwieństwie do innych przejawów szkody niemajątkowej, jej bezprawne wywołanie u poszkodowanego w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych rodzi obowiązek odszkodowawczy, polegający na kompensacji doznanego uszczerbku poprzez zapłatę zadośćuczynienia. Szkoda niemajątkowa jest zatem wyrażeniem szerszym zakresowo, obejmując również te naruszenia, które dotykają innych obszarów niż wyłącznie sfera dóbr osobistych[4]. Pojawiają się również głosy, że pojęcie krzywdy zgodnie z wolą ustawodawcy rozciąga się na wszystkie przypadki wystąpienia szkody niemajątkowej, które podlegają naprawieniu, a zatem nie tylko te związane z naruszeniem dóbr osobistych[5]. W literaturze stwierdza się, że krzywda znajduje wyraz w przeżywanych przez poszkodowanego cierpieniach o charakterze psychicznym i fizycznym[6]. Krzywda jest zatem następstwem naruszenia dobra osobistego, a jej zaistnienie ściśle powiązane jest z właściwościami naturalnymi człowieka[7]. Wśród przewijających się w dyskusji zapatrywań na temat właściwego ujęcia pojęcia krzywdy można przytoczyć sformułowaną przez Z. Radwańskiego, a następnie powtórzoną przez K. Krylę-Cudną, syntetyczną i jednocześnie wystarczająco precyzyjną definicję, zgodnie z którą krzywdę stanowi uszczerbek w sferze osobowości ludzkiej[8]. Z tak nakreślonego obrazu pojęcia krzywdy bez żadnych zastrzeżeń można wysnuć wniosek, że zdolnością do jej odczuwania mogą jedynie być obdarzone istoty posiadające możliwość przeżywania emocji.

III. Argumentacja zwolenników dopuszczalności przyznawania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę osobie prawnej w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych

Zasadnicze rozważania należy rozpocząć od przedstawienia dominującego nurtu w przedmiocie tego, jaki jest zakres podmiotowy instytucji zadośćuczynienia. Przeważająca część orzecznictwa, jak i również doktryny stwierdza, że osoby prawne na podstawie art. 43 k.c. w zw. z art. 448 k.c. mogą skutecznie domagać się

3 J. Jastrzębski, *Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej*, „Palestra" 2005/3–4 , s. 38.

4 K. Kryla-Cudna, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową powstałą wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy*, Warszawa 2018, s. 4.

5 R. Strugała (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025, art. 448, nb. 2

6 A. Klimkiewicz, *Krzywda i jej zadośćuczynienie w prawie cywilnym. Analiza pojęć w świetle orzecznictwa sądów polskich*, „Zeszyty Naukowe KUL" 60 2018/2 (242), s. 299.

7 J. Jastrzębski, *Kilka uwag…*, s. 43.

8 K. Kryla-Cudna, *Zadośćuczynienie…*, s. 5.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

zadośćuczynienia w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych. Na poparcie tego stanowiska przytaczane są przede wszystkim argumenty odwołujące się do funkcji, jakie spełniać ma instytucja zadośćuczynienia, a także dokonuje się swoistych, elastycznych interpretacji pojęcia krzywdy, daleko wykraczających poza jej literalne rozumienie. Znamienny jest tu w szczególności szeroko cytowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.09.2008 r., w którym jednoznacznie uznano, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie także do ochrony dóbr osobistych osób prawnych[9]. W celu uzasadnienia swojego stanowiska SN w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na art. 43 k.c., stosownie do którego przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Dalej Sąd Najwyższy kategorycznie stwierdza, że „przepis ten odsyła więc, bez czynienia jakichkolwiek ograniczeń w zakresie środków ochrony dóbr osobistych osób prawnych, do art. 23 i 24 k.c. Spostrzeżenie takie jest dalece niezrozumiałe w kontekście tego, jak pojmuje się powszechnie w teorii prawa konstrukcję odpowiedniego stosowania prawa. Nie można przekonująco bowiem twierdzić, że art. 43 k.c. bez jakichkolwiek ograniczeń odsyła do art. 23 k.c. i 24 k.c. Należy zaakcentować, że podstawowym założeniem, na jakim opiera się koncepcja odpowiedniego stosowania przepisów prawa, jest trójpodział możliwości, jakie przed interpretatorem tekstu prawnego otwiera regulacja odsyłająca do odpowiedniego stosowania odrębnych instytucji prawnych[10]. Jest to albo stosowanie wprost, albo stosowanie z uprzednim dokonaniem odpowiednich modyfikacji, albo odmowa zastosowania przepisu ze względu na występujące różnice. Dlatego zupełnie nieuzasadnione jest czynienie w przytoczonym judykacie spostrzeżenia, że art. 43 k.c. bez jakichkolwiek ograniczeń odsyła do unormowań dotyczących dóbr osobistych osób fizycznych. Gdyby intencją ustawodawcy było ustanowienie pełnej, nieograniczonej możliwości stosowania przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych w stosunku do osób prawnych, w tekście prawnym nie znalazłoby się zastrzeżenie o odpowiednim stosowaniu przepisów, lecz odesłanie wprost do regulacji odnoszących się do środków ochrony dóbr osobistych.

Dalej Sąd Najwyższy bez wątpienia słusznie spostrzega, że krzywda polega na cierpieniu o charakterze fizycznym bądź psychicznym. Jednakże w toku dalszych wywodów pojawia się stwierdzenie, iż taka interpretacja pojęcia krzywdy w art. 448 k.c. nie stoi na przeszkodzie w stosowaniu go także do osób prawnych w sytuacji naruszenia ich dóbr osobistych. W uzasadnieniu przedmiotowego wyroku pojawia się zaledwie jedno zdanie sformułowane na poparcie powyższego stanowiska. Sąd Najwyższy podnosi bowiem, iż również osoby prawne doznają szkody niemajątkowej, której nie da się wymierzyć w pieniądzu. Dalsza lektura uzasadnienia nie pozwala jednak dowiedzieć się, w jaki sposób konkretnie ta szkoda niemajątkowa miałaby się przejawiać

9 Wyrok SN z 24.09.2008 r. (II CSK 126/08), OSNC-ZD 2009/2, poz. 58.

10 L. Morawski, *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*, Toruń 2005, s. 244.

u osób prawnych, co skłania do uznania, że pogląd wyrażony przez skład rozpoznający sprawę jest nieprzekonujący. Przedstawiony zostaje jedynie argument o posiłkowym charakterze, odwołujący się do funkcji, jakie spełniać ma zadośćuczynienie. W ocenie Sądu Najwyższego oprócz funkcji kompensacyjnej, należy również uwzględnić funkcję satysfakcjonującą, represyjną oraz prewencyjno-wychowawczą, co jednakże, jak zostanie to wykazane w dalszej części artykułu, jest argumentem wysoce wątpliwym z perspektywy współczesnego zapatrywania na funkcje przypisywane instytucji zadośćuczynienia.

Z bardziej aktualnych judykatów warto przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3.01.2022 r., w którym również zaakcentowano przede wszystkim funkcje, jakie powinno spełniać zadośćuczynienie[11]. Sąd Apelacyjny, powołując się na tezy wyrażone w omówionej powyżej uchwale, zwraca uwagę, że zadośćuczynienie poza dostarczeniem poszkodowanemu należytej satysfakcji, pełni również funkcję represyjną i prewencyjną. Rozwijając tę myśl, stwierdza następnie, że „Konieczność poniesienia finansowych konsekwencji stanowi element wymuszający na naruszycielu większą rozwagę w podejmowaniu w przyszłości działań mogących stanowić naruszenie cudzych dóbr osobistych". Kolejne fragmenty uzasadnienia nie dostarczają dalszych argumentów, przemawiających na rzecz możliwości zasądzenia zadośćuczynienia osobie prawnej w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych.

W najnowszej uchwale Sądu Najwyższego dokonano niejako syntezy dotychczasowych wypowiedzi. Przeprowadzając ekstensywną wykładnię pojęcia krzywdy, Sąd Najwyższy przyjął stanowisko, że w odniesieniu do osób prawnych ma polegać ona na braku możliwości albo na utrudnieniu w prawidłowym prowadzeniu jej działalności w dotychczasowy sposób[12].

Z uwagi na to, że powstanie krzywdy stanowi warunek *sine qua non* zasądzenia zadośćuczynienia, w celu uzasadnienia dopuszczalności przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia w związku z naruszeniem przysługujących im dóbr osobistych twierdzi się również, że pojęcie krzywdy powinno być rozumiane w sposób bardziej ekstensywny. W tym kontekście R. Strugała, opowiadając się za możliwością przyznania osobom prawnym na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zadośćuczynienia, wskazuje, że krzywda zakresowo powinna rozciągać się nie tylko na negatywne odczucia, które przeżywać mogą jedynie osoby fizyczne, lecz również na sam fakt naruszenia podstawowych dóbr osobistych[13]. Wydaje się jednak, że takie ujęcie pojęcia krzywdy wykracza dalece poza dopuszczalne granice wykładni, w rezultacie nadaje mu sens całkowicie sprzeczny z jego powszechnym rozumieniem.

11 Wyrok SA w Warszawie z 3.01.2022 r. (I ACa 354/21), LEX nr 3304521.

12 Uchwała SN z 3.10.2023 r. (III CZP 22/23), OSNC 2024/5, poz. 48.

13 R. Strugała (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025, art. 43, nb.7.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

W literaturze analizującej tę problematykę można poza tym spotkać argumenty bazujące na różnicy między językowym ujęciem art. 445 k.c. i art. 448 k.c. Znamienny jest tu w szczególności pogląd wypowiedziany przez A. Kubiak-Cyrul, według której posłużenie się przez ustawodawcę w art. 448 k.c. zwrotem „temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone" zamiast występującym w art. 445 k.c. terminem „poszkodowany" prowadzi do obiektywizacji kryteriów podmiotowego zastosowania, a zatem zakres wyznaczony hipotezą art. 448 k.c. miałby się również rozciągać na osoby prawne[14]. Nie jest jednak przekonujące twierdzenie, aby sama różnica w językowym ujęciu podmiotu uprawnionego do zadośćuczynienia stanowiła decydujący wyraz woli ustawodawcy o rozciągnięciu zakresu art. 448 k.c. również na osoby prawne. Sama językowa analiza nie powinna przesądzać tej problematyki, a rozstrzygające znaczenie powinny mieć względy funkcjonalne, zasadzające się na celu, dla jakiego ustawodawca postanowił uregulować instytucję zadośćuczynienia.

Z kolei P. Księżak, argumentując za przyznaniem osobom prawnym zadośćuczynienia, stwierdza, że o wystąpieniu krzywdy powinny decydować momenty obiektywne, aby następnie skonkludować, że „Przecież nikt nie wątpi, że można naruszyć cześć osoby, która nie może, ze względu na stan umysłowy, odczuć zniewagi. Podobnie wypadnie ocena naruszenia dóbr osoby prawnej"[15]. Autor ten zmierza zatem do uzasadnienia stanowiska w przedmiocie zadośćuczynienia dla osób prawnych poprzez porównanie osoby fizycznej z ograniczoną lub całkowicie wyłączoną percepcją do fikcyjnego bytu normatywnego w postaci osoby prawnej. W tym nurcie rozważań pozostaje pogląd zaprezentowany przez K. Świątczaka, według którego uwarunkowanie dopuszczalności przyznania zadośćuczynienia od zaistnienia cierpień fizycznych lub psychicznych prowadziłoby w konsekwencji również do uznania o niemożliwości przyznania zadośćuczynienia osobom upośledzonym psychicznie[16].

Powołanie się na momenty obiektywne występuje również w stanowisku Zbigniewa Radwańskiego, według którego nie ma racjonalnych podstaw do różnicowania zakresu środków ochrony dóbr osobistych w zależności od tego, z jakim podmiotem mamy do czynienia[17].

W tym kontekście, zakładającym niedopuszczalność różnicowania sytuacji prawnej podmiotów prawa cywilnego, warto przytoczyć stanowisko K. Drozdowicza, który opowiadając się za możliwością przyznania osobom prawnym zadośćuczynienia, wprost powołuje się na art. 32 Konstytucji RP i wskazuje, że środki ochrony dóbr

14 A. Kubiak-Cyrul, 3.4. *Roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny* (w:) *Dobra osobiste osób prawnych*, Kraków 2005, https://sip.lex.pl/#/monograph/369147473/204677?keyword=kubiakcyrul%20%20Dobra%20osobiste%20os%C3%B3b%20prawnych&tocHit=1&cm=SREST (dostęp: 17.10.2025 r.).

15 P. Księżak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2014, art. 43.

16 K. Świątczak, *Dobra osobiste osób prawnych w polskim prawie cywilnym*, Łódź 2020, s. 76.

17 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015, s. 189.

osobistych powinny być stosowane w sposób symetryczny do praw podmiotowych osób fizycznych oraz prawnych[18].

Dokonując zatem niejako podsumowania przytoczonych poglądów zwolenników koncepcji rozciągnięcia środka ochrony dóbr osobistych w postaci zadośćuczynienia również na osoby prawne, możemy wskazać następujący zestaw argumentów:

1. Odwołanie się do funkcji zadośćuczynienia i podnoszenie, że realizuje ono nie tylko funkcję kompensacyjną, lecz również represyjną.
2. Ekstensywne rozumienie pojęcia krzywdy i rozciągnięcie jego *definiendum* na takie stany jak brak możliwości albo utrudnienie w prawidłowym prowadzeniu działalności w dotychczasowy sposób.
3. Powołanie się na konstytucyjnie zawarowaną zasadę równości, jako podstawę dla ustanowienia przez ustawodawcę tożsamego zestawu środków ochrony dóbr osobistych.
4. Łączna wykładnia językowa art. 445 oraz 448 k.c. prowadząca do stwierdzenia o odmiennym zakresie podmiotowym obydwu norm.

IV. Argumentacja oponentów przyznawania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę osobie prawnej w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych

Krytyka poglądu dopuszczającego przyznanie osobom prawnym zadośćuczynienia z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych, w polskim orzecznictwie pojawia się niestety wyjątkowo rzadko i zazwyczaj w ramach pobocznych uwag w stosunku do głównego przedmiotu rozważań sądu. Najbardziej charakterystycznym i – jak się wydaje – najczęściej cytowanym orzeczeniem jest w tym zakresie wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28.09.1998 r.[19] W orzeczeniu tym twierdzenie o niedopuszczalności przyznania osobom prawnym zadośćuczynienia skoncentrowano wokół wyjaśnienia natury pojęcia krzywdy i powiązania jej z właściwościami przypisywanymi wyłącznie osobom fizycznym (cierpienie fizyczne i psychiczne) i braku możliwości zidentyfikowania tożsamych stanów u osób prawnych.

Na gruncie wypowiedzi doktrynalnych zapatrywanie dopuszczające przyznanie osobom prawnym zadośćuczynienia jako jeden z pierwszych krytyce poddał J. Jastrzębski. Poza podzieleniem słusznego spostrzeżenia wyrażonego w przytoczonym powyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zwrócił on uwagę, że przyznanie zadośćuczynienia osobom prawnym nie byłoby kontrowersyjne, gdybyśmy na gruncie naszego porządku prawnego akceptowali represyjną funkcję zadośćuczynienia.

18 K. Drozdowicz, *Możliwość domagania się przez osobę prawną zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 3.10.2023 r., III CZP 22/23*, PUG 2024/10, s. 54.

19 Wyrok SA w Krakowie z 28.09.1999 r. (I ACa 464/99), TPP 2002/3, poz. 131.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia nie przystaje zupełnie natomiast do naruszeń mających miejsce w sferze dóbr osobistych osób prawnych.

Z kolei E. Bagińska, nie przesądzając problematyki dopuszczalności zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osoby prawnej, zwraca uwagę, że jest to zagadnienie niezwykle kontrowersyjne i wymaga jeszcze pogłębionych badań[20]. Autorka wspomina przy tym, że zagadnienie to jest sporne i nierozstrzygnięte satysfakcjonująco również w innych państwach europejskich.

Wśród bardziej aktualnych analiz prawnych, kompleksową polemikę z twierdzeniami zwolenników przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia znajdziemy w dość obszernym stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 17.08.2023 r., załączonym do jego zgłoszenia do udziału w sprawie toczącej się przed Sądem Najwyższym o sygn. akt III CZP 22/23[21].

W pierwszej kolejności w stanowisku tym wyodrębniono argumentację odwołującą się do natury osób prawnych. W tym kontekście, w ocenie RPO, z uwagi na to, że osoby prawne stanowią byty o charakterze czysto konwencjonalnym, podporządkowanym instrumentalnie pod potrzeby obrotu, zupełnie nieuprawnionym zabiegiem byłoby przypisywanie im sfery psychicznej, która właściwa jest jedynie osobom fizycznym[22]. W ramach tego toku rozważań, w stanowisku RPO celnie przeprowadza się krytykę rozumowania zwolenników dopuszczalności przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia, którzy z faktu nieistnienia u osób prawnych sfery przeżyć psychicznych wyciągają zupełnie nieuzasadniony wniosek o konieczności przyznania im zadośćuczynienia z uwagi na funkcje, jakie według ich oceny ma ono spełniać, a w szczególności względy o charakterze represyjnym. W stanowisku RPO słusznie akcentuje się, że rozumowanie to obarczone jest błędem logicznym *non sequitur*[23]. Wśród dalszego zestawu argumentów zaprezentowanych przez RPO warto przytoczyć ten, w którym zwraca się uwagę na niejednokrotnie błędne pojmowanie pojęcia krzywdy poprzez rozciąganie jej nad takie stany jak redukcja wartości osoby prawnej, co w istocie, jak słusznie akcentuje RPO, stanowi w rzeczywistości przejaw szkody majątkowej, która nie może być utożsamiana z krzywdą[24].

Szczegółowe rozwinięcie przedstawionej ramowo w stanowisku RPO krytyki znalazło się w glosie J. Kondka do uchwały SN w sprawie o sygn. akt III CZP 22/23. Autor ten trafnie podkreśla, że ekstensywna wykładnia pojęcia krzywdy przeprowadzona w przedmiotowej uchwale przez SN prowadzi w rzeczywistości do rozciągnięcia

20 E. Bagińska (w:) *Zobowiązania. Część ogólna. Tom II. Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, art. 448, nb. 48.

21 Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich „*Pismo procesowe – zgłoszenie udziału Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu przed Sądem Najwyższym*" z dnia 17.08.2023 r., znak VII.501.85.2023.MO.

22 Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich…, s. 6.

23 Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich…, s. 7.

24 Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich…, s. 8.

zakresu zastosowania instytucji zadośćuczynienia nad takie stany, które faktycznie należy zakwalifikować jako uszczerbki w sferze majątkowej osoby prawnej[25]. W cytowanej glosie słusznie podkreśla się, że zadośćuczynienie z gruntu nie może przysłużyć się do naprawy sytuacji niemajątkowej osoby prawnej, jako że ta ze swojej natury pozbawiona jest możności odczuwania stanów psychicznych[26]. Zaistniały, ujemny stan w sferze osoby prawnej, który Sąd Najwyższy określa jako „brak możliwości albo utrudnienie w prawidłowym prowadzeniu działalności w dotychczasowy sposób", błędnie utożsamiając go z krzywdą, powinien zatem podlegać kompensacji w ramach instrumentów normatywnych uregulowanych w art. 24 k.c.[27] W konsekwencji autor glosy doszedł do słusznej konkluzji, że SN wykreował nowy, nieprzewidziany przez polskiego ustawodawcę, środek ochrony dóbr osobistych, który nie rekompensuje negatywnych stanów psychicznych, lecz obiektywne interesy osoby prawnej[28]. Nie sposób nie zauważyć, że taka koncepcja wymyka się drastycznie spod klasycznego ujęcia instytucji zadośćuczynienia, rozmywając jej pierwotne funkcje, co można nawet uznać za swoisty przejaw prawotwórstwa Sądu Najwyższego. W ramach uwag końcowych autor glosy sygnalizuje, że zadośćuczynienie według koncepcji zaaprobowanej w krytykowanej uchwale SN stanowi w istocie obcą naszemu krajowemu porządkowi prawnemu instytucję kary prywatnej[29].

Zaprezentowane powyżej głosy krytyczne, choć niewątpliwie trafnie punktujące wadliwość argumentacji zwolenników przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia, to jednak niestety rzadko przebijają się w polskiej doktrynie i judykaturze. Podejmując próbę syntetycznego ujęcia zasadniczego kierunku polemiki w tym kontekście, należy podkreślić, że uderza ona przede wszystkim już w same fundamenty, na których buduje się twierdzenie o dopuszczalności zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osób prawnych. Krytyka skoncentrowana jest bowiem wokół właściwej, zgodnej z wolą ustawodawcy, interpretacji pojęcia krzywdy oraz instytucji zadośćuczynienia, zmierzającej do należytego ich odseparowania od z gruntu odmiennego terminu szkody majątkowej. Akcentowana jest również wyraźnie sprzeczność takiego rozwiązania z podstawowymi aksjomatami współczesnego prawa odszkodowań, którego naczelnym założeniem jest adekwatna kompensacja zaistniałej szkody, a nie represja wobec sprawcy.

25 J. M. Kondek, *Zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 3 października 2023 r., III CZP 22/23*, OSP 2025/3, s. 11.

26 J. M. Kondek, *Zadośćuczynienie*..., s. 11.

27 J. M. Kondek, *Zadośćuczynienie*..., s. 11.

28 J. M. Kondek, *Zadośćuczynienie*..., s. 12.

29 J. M. Kondek, *Zadośćuczynienie*..., s. 12.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

V. Stanowisko własne – wkład do dyskusji

W celu wniesienia wkładu intelektualnego do aktualnie toczącego się dyskursu w tym przedmiocie i pobudzenia kolejnych głosów polemicznych wobec twierdzenia o możliwości rozciągnięcia instytucji zadośćuczynienia również nad takie byty konwencjonalne jak osoby prawne, warto podjąć w ramach niniejszych rozważań próbę wykazania bezpodstawności kolejnego argumentu podnoszonego przez zwolenników krytykowanej koncepcji, a mianowicie twierdzenia, że zróżnicowanie zakresu środków ochrony dóbr osobistych wobec poszczególnych podmiotów prawa cywilnego stanowiłoby naruszenie statuowanej w art. 32 Konstytucji RP zasady równości.

W zestawie argumentacyjnym zwolenników dopuszczalności przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia niejednokrotnie przewija się twierdzenie, że przeciwne stanowisko, a zatem odmowa możliwości zastosowania instytucji zadośćuczynienia do niwelowania skutków naruszeń dóbr osobistych osób prawnych, godziłoby w zasadę równości, a tym samym prowadziłoby do nieuzasadnionego postawienia w korzystniejszej sytuacji prawnej osób fizycznych. Takie zapatrywanie podnosi m.in. M. Krystman-Rydlewicz, twierdząc, że osobom prawnym powinna przysługiwać możliwość dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 448 k.c., gdyż nie ma podstaw do istotnego różnicowania osób fizycznych i prawnych, co wynika już z art. 43 k.c.[30] Podobnie przyjmuje cytowany już powyżej K. Drozdowicz, odwołując się wprost do uregulowanej w art. 32 Konstytucji RP zasady równości. W zakresie wypowiedzi pojawiających się na gruncie orzecznictwa, warto wspomnieć choćby o najnowszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3.10.2023 r., w której zwraca się uwagę na konieczność zapewnienia efektywnej ochrony dóbr osobistych osób prawnych poprzez rozciągnięcie na tę kategorię podmiotów prawa cywilnego ochrony zapewnianej przez art. 448 k.c., co miałoby służyć zagwarantowaniu wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP zasady równości.

Wspólnym rysem charakteryzującym prezentowane powyżej zapatrywania jest brak przedstawienia dalszego, pogłębionego wywodu, uzasadniającego w sposób satysfakcjonujący, dlaczego eliminacja dopuszczalności przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia miałaby stanowić naruszenie zasady równości. W związku z tym dla potrzeb dalszych rozważań, w celu wykazania nazbyt dowolnego posługiwania się tym argumentem przez adherentów kwestionowanego stanowiska, warto przeprowadzić, choćby w skrótowym ujęciu, próbę interpretacji zasady równości w ramach naszego krajowego porządku konstytucyjnego.

W pierwszej kolejności warto zaakcentować, iż wydaje się, że zasada równości, zaadaptowana dla celów zbudowania argumentacji forsowanej przez powołanych

30 M. Krystman-Rydlewicz, *Zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego osoby prawnej. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 3 października 2023 r., III CZP 22/23*, OSP 2024/7–8, s. 28.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

autorów, opiera się na powierzchownym jej rozumieniu. Jak słusznie podnosi P. Tuleja, nie zasługuje na uwzględnienie takie pojmowanie zasady równości, stosownie do którego obowiązkiem ustawodawcy jest nakaz stanowienia norm o takiej samej treści dla wszystkich osób oraz identyczne ich stosowanie w konkretnych przypadkach[31]. Autor ten zauważa, że takie proste przyjęcie wypaczałoby zasadę sprawiedliwości, a to z uwagi na to, że nie ma dwóch osób, które znajdowałyby się w podobnej sytuacji.

Spostrzeżenie przytoczonego powyżej autora warto rozwinąć w szczególności w oparciu o stosowne, bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który w ramach pogłębionych rozważań wielokrotnie podejmował się próby należytego sprecyzowania zasady równości. Na samym początku warto przytoczyć fragment uzasadnienia wyroku z dnia 3.06.1998 r., w którym na marginesie zasadniczych rozważań sformułowano podmiotowy zakres zastosowania konstytucyjnej zasady równości, stosownie do którego zasada ta zasadniczo odnosi się do wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela i nie odnosi się do uprawnień osób prawnych i innych podmiotów niebędących osobami fizycznymi[32]. Stanowiska zarysowanego w przedmiotowym wyroku nie można jednak uznać za decydujące dla bronionej w niniejszym artykule koncepcji, jako że jak zwraca się uwagę w doktrynie, pogląd ten jest raczej odosobniony i nie znalazł on stałego i konsekwentnego wyrazu w innych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, w których podejmował się on wykładni pojęcia zasady równości[33]. Nakreśla on jednak pewną istotną perspektywę, która powinna mieć znaczenie dla poprawnego pojmowania zasady równości, wyrażając w szczególności ogólniejsze przekonanie, iż intencją ustawodawcy jest przede wszystkim wzmożona ochrona praw osób fizycznych.

W związku z tym, że raczej powszechnie przyjmuje się, że zasada równości znajduje również zastosowanie do osób prawnych, pozostając na gruncie właściwej interpretacji zasady równości, należy przejść na odmienne pole argumentacji. W tym kontekście istotne jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9.03.1988 r., w którym wypowiedziano następnie szeroko cytowaną i powszechnie zaaprobowaną tezę, zgodnie z którą wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu mają być traktowane

31 P. Tuleja (w:) P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziewicz, P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 32.

32 Wyrok TK z 3.06.1998 r. (K 34/97), OTK 1998/4, poz. 49.

33 W. Borysiak, L. Bosek (w:) *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, art. 32.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

równo[34]. Na tym tle w doktrynie jednoznacznie stwierdza się, że punktem wyjścia dla rozważań o równości jest ustalenie podobieństwa porównywanych podmiotów[35].

Tym samym, w celu uzyskania zadowalającej i przekonującej konkluzji, w ramach niniejszych wywodów musimy udzielić odpowiedzi na pytanie, czy ustawodawca, normując instytucję zadośćuczynienia, dążył do zawężenia kręgu podmiotowego objętego jej zakresem, który wyróżniony byłby przez występowanie, stosownie do ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, tzw. cechy relewantnej, stanowiącej usprawiedliwienie dla odstąpienia przez normodawcę od zasady równości. Aby potwierdzić poprawność takiego stanowiska, niezbędne jest przypomnienie, że funkcją zadośćuczynienia jest redukowanie skutków krzywdy, a zatem szkody niemajątkowej, którą w ślad za przeprowadzonymi powyżej rozważaniami należy uznać za taką, która znajduje odbicie w sferze fizycznej i psychicznej danej osoby. Spostrzeżenie to samo w sobie powinno pozwolić na postawienie odpowiedzi twierdzącej na przedstawione powyżej zagadnienie. Nie można bowiem zignorować okoliczności, iż zestaw atrybutów właściwy osobom fizycznym przedstawia się odmiennie niż w przypadku osób prawnych. W tym kontekście usprawiedliwione wydaje się przyjęcie założenia, że ustawodawca, zakreślając zakres zastosowania instytucji zadośćuczynienia poprzez ograniczenie jej do osób fizycznych, kierował się świadomością występowania u osób fizycznych cechy relewantnej w postaci wewnętrznej sfery przeżyć emocjonalnych, niedostępnej konwencjonalnym bytom normatywnym, której naruszenie powinno podlegać innemu sposobowi kompensacji.

Zważywszy na powyższe, należy stwierdzić, że przy przyjęciu zatem istnienia u osób fizycznych cechy relewantnej w postaci wewnętrznej sfery szeroko pojętych zjawisk psychicznych, uzasadniona jest akceptacja stanowiska, że zawężenie zastosowania instytucji zadośćuczynienia wyłącznie do osób fizycznych pozostaje w zgodzie z konstytucyjnie zadeklarowaną zasadą równości, przy uwzględnieniu należytego jej rozumienia, rozwiniętego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Jednakże prawidłowość zaprezentowanego stanowiska może zostać zakwestionowana kolejnym argumentem, niejednokrotnie podnoszonym przez zwolenników przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia. Jak już uprzednio zwrócono uwagę, w ramach wywodów obrazujących trzon ich argumentacji podnosi się, że przecież istnieją osoby fizyczne, które ze względu np. na daleko posunięte upośledzenie umysłowe nie są zdolne do odczuwania negatywnych stanów emocjonalnych, które tym samym uzasadniałyby przyznanie im adekwatnej kwoty zadośćuczynienia. Podważałoby to

34 Orzeczenie TK z 9.03.1988 r. (U 7/87), OTK 1988/1, poz. 1.

35 L. Garlicki, M. Zubik (w:) M. Derlatka, K. Działocha, S. Jarosz-Żukowska, A. Łukaszczuk, P. Sarnecki, W. Sokolewicz, J. Trzciński, M. Wiącek, K. Wojtyczek, L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2016, t. 2, art. 32.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

zatem sformułowane powyżej stwierdzenie o wyróżnieniu przez ustawodawcę cechy relewantnej osób fizycznych w postaci wewnętrznej sfery przeżyć psychicznych, która stanowiłaby usprawiedliwione na gruncie zasady równości podmiotowe zawężenie zastosowania instytucji zadośćuczynienia. Tym samym bronione w niniejszym opracowaniu stanowisko wymaga odnalezienia głębszej podbudowy normatywnej i aksjologicznej.

Poszukując bardziej stabilnego punktu zaczepienia dla obrony zapatrywania o niedopuszczalności przyznania osobom prawnym zadośćuczynienia, należy pozostać na gruncie konstytucyjnym. Całościowa analiza poszczególnych unormowań konstytucyjnych pozwala uznać, iż szata ochronna praw i wolności konstytucyjnych została rozciągnięta przede wszystkim na jednostki, a nie utworzone wyłącznie dla celów pragmatycznych sztuczne byty o charakterze kolektywnym. W celu znalezienia wspólnego dla wszystkich osób fizycznych, uniezależnionego od ich stanu mentalnego i stopnia samoświadomości, atrybutu, który jednocześnie nie może zostać przypisany takim bytom konwencjonalnym jak osoby prawne, należy zwrócić się ku zasadzie godności. Jak deklaruje ustrojodawca w art. 30 Konstytucji RP, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela[36]. W kolejnym zdaniu stwierdza się z kolei, że jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. W doktrynie przyjęło się uznawać zasadę godności za swoiste prawo podmiotowe jednostki, a jako istotny jej komponent zasadę nienaruszalności, która implikuje zakaz podejmowania przez kogokolwiek jakichkolwiek działań mogących ją naruszyć lub choćby tylko ograniczyć[37]. Z kolei jeżeli chodzi o jej zakres temporalny, podnosi się, że przysługuje ona przez całe życie człowieka oraz uniezależniona jest od stanu, w którym aktualnie się znajduje[38]. Tym samym zupełnie irrelewantna jest w tym kontekście kondycja psychiczna określonej osoby fizycznej – godność jest bowiem niezbywalna i nienaruszalna, a zatem jej przysługiwanie danej jednostce nie może być determinowane stopniem rozwoju zdolności percepcyjnych osoby fizycznej.

Przedstawiona powyżej prezentacja kluczowych elementów konstytuujących jądro zasady godności pozwala na postawienie konkluzji, że brak wykluczenia przez ustawodawcę możliwości przyznania zadośćuczynienia osobom fizycznym o znacznie ograniczonym lub całkowicie wyłączonym stanie świadomości może znajdować mocne zakotwiczenie w założeniu o nienaruszalności godności, która przysługuje każdej jednostce. Zawężenie zakresu środków ochrony dóbr osobistych w takim przypadku

36 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 z późn. zm.).

37 B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, art. 30.

38 L. Garlicki (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Zubik, Warszawa 2016, t. 2, art. 30.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

prowadziłoby niejako do deprecjacji, erozji godności ludzkiej. Nie sposób nie zauważyć bowiem, że teleologicznie instytucja zadośćuczynienia, na głębszym poziomie uzasadnienia potrzeby jej unormowania przez ustawodawcę, powiązana jest ściśle z dążeniem do zapewnienia efektywnej ochrony godności, przysługującej bez wyjątku każdej osobie fizycznej. Opowiedzenie się za stanowiskiem, zgodnie z którym osobom fizycznym niezdolnym ze względu na swój stan psychofizyczny do odczuwania krzywdy nie przysługuje zadośćuczynienie, prowadziłoby do istotnej depersonifikacji takich osób, a zatem do podważenia ich podmiotowości, co na gruncie podstawowych założeń aksjologicznych przyjętych przez ustawodawcę należy uznać za niedopuszczalne. Podobnego spostrzeżenia nie odniesiemy natomiast do osób prawnych, które pozostają poza zakresem ochronnym wyznaczonym przez zasadę godności. Tym samym zaakceptować wypada stanowisko, że dopuszczalność przyznania osobom fizycznym o znacznie ograniczonej bądź wyłączonej sferze emocjonalnej zadośćuczynienia uzasadniona jest w założeniu o konieczności zapewnienia efektywnej ochrony godności ludzkiej w każdym wypadku. W przeciwnym razie doszłoby niejako do przyzwolenia na różnicowanie zasady godności w zależności od stanu psychofizycznego jednostki. Zasada godności jednostki ludzkiej podlegałaby zatem niedopuszczalnej relatywizacji, która zaprzeczałaby jej istocie. Ścisły splot zasady godności z dobrami osobistymi jednostek, dla których stanowi ona pierwotne źródło, nie pozwala na ograniczenie w tym przypadku zestawu normatywnych środków ochrony sfery niemajątkowej osób fizycznych.

VI. Konkluzje

Istnieją usprawiedliwione racje, dla których nie do zaakceptowania jest stanowisko, iż osoby prawne w razie naruszenia ich dóbr osobistych mogą korzystać z normatywnej instytucji ochronnej w postaci zadośćuczynienia. W niniejszym artykule przedstawiono zarówno argumentację zwolenników rozciągnięcia zastosowania instytucji zadośćuczynienia na osoby prawne, jak również rozważania przeciwników dopuszczenia takiej możliwości, po których stronie autor się opowiada. Pomimo tego, iż dokonany przegląd wypowiedzi pojawiających się w polskiej doktrynie i judykaturze pozwala skonkludować, że za znacząco przeważający należy uznać pogląd dopuszczający *de lege lata* przyznanie osobom prawnym zadośćuczynienia, to nie powinno to skłaniać do bezkrytycznej aprobaty prawidłowości stanowiska usytuowanego w dominującym nurcie. Autorzy optujący za możliwością zasądzenia na rzecz osoby prawnej nie przedstawiają solidnych i należycie ugruntowanych rozważań, które uzasadniałyby takie zapatrywanie. Zamiast tego przeprowadzane są swoiste próby ekstensywnej wykładni pojęcia krzywdy, którą w przypadku osób prawnych pojmuje się jako uszczerbek niemajątkowy w postaci braku możliwości lub utrudnienia prawidłowego

i efektywnego prowadzenia działalności w sposób i w zakresie, w jakim była prowadzona przed naruszeniem dobra osobistego. Takie ujęcie rozmywa jednakże zawartość treściową pojęcia krzywdy, sprawiając, że zatraca ono granice z zasadniczo odmiennym pojęciem szkody majątkowej. W tym kontekście oponenci przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia trafnie zwracają uwagę, że *de facto* przez takie rozumienie pojęcia krzywdy dochodzi do jego drastycznego przekonstruowania w stosunku do powszechnych konotacji. Ponadto, jak zauważa się, tak szerokie ujęcie pojęcia krzywdy prowadzi do sytuacji, w której kompensacji w ramach instytucji zadośćuczynienia podlegają uszczerbki, które powinny zostać usytuowane w sferze majątkowej określonego podmiotu prawa cywilnego. Oprócz tego wśród przeciwników przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia formułowane są trafne spostrzeżenia co do tego, że ustawodawca nadał instytucji zadośćuczynienia funkcję kompensacyjną, a dopuszczenie jej zastosowania w przypadku naruszenia obiektywnych stanów osoby prawnej skutkowałoby przyjęciem przez nią charakteru kary prywatnej, obcej *de lege lata* polskiemu ustawodawstwu.

Autor niniejszego artykułu w celu poszerzenia wkładu do krytycznego nurtu w przedmiotowej dyskusji podjął próbę wykazania bezzasadności innego argumentu adherentów przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia, a mianowicie twierdzenia, stosownie do którego uzasadnienie zastosowania jednakowego zestawu normatywnych środków ochrony dóbr osobistych, zarówno w przypadku osób fizycznych, jak i prawnych, znajduje zakorzenienie w zasadzie równości. Jak wskazano, taka argumentacja opiera się jednakże na mało pogłębionym rozumieniu zasady równości, które przejawia się w zbyt dosłownym jej pojmowaniu i ignorowaniu warunku, że stosuje się ona do podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji faktycznej i prawnej. Podobnie bezpodstawne są próby wywodzenia, że jeżeli odmawiamy osobom prawnym zadośćuczynienia, to konsekwentnie należałoby wykluczyć możliwość przyznania zadośćuczynienia osobom fizycznym, które z uwagi na występowanie poważnego upośledzenia posiadają dalece ograniczoną lub zupełnie wyłączoną sferę emocjonalną. Jak wykazano, zasadność zasądzenia na rzecz takich osób fizycznych zadośćuczynienia jest usprawiedliwiona istnieniem zadeklarowanej przez ustrojodawcę zasady godności, której skuteczna i powszechna ochrona stanęłaby pod znakiem zapytania, gdybyśmy przyjęli wspomniane założenie.

De lege ferenda, wobec skali występujących wątpliwości, a w szczególności co do zakresu odesłania z art. 43 k.c. oraz nierozstrzygającego brzmienia art. 448 k.c., jako uzasadnione jawi się sformułowanie wobec polskiego ustawodawcy postulatu przesądzenia w sposób jednoznaczny kwestii tego, czy w stosunku do osób prawnych zastosowanie znajduje instytucja zadośćuczynienia.

Warto zasygnalizować na sam koniec, że za zasadnością odejścia od przeważającego w polskim orzecznictwie i doktrynie stanowiska może przemawiać również

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

w szczególności potrzeba skutecznej implementacji do polskiego porządku normatywnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1069 z 11.04.2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi („strategiczne powództwa zmierzające do stłumienia debaty publicznej")[39], czyli tzw. dyrektywy SLAPP. Nie sposób bowiem nie spostrzec, że próby tłumienia debaty publicznej niejednokrotnie podejmowane są przez większe podmioty, o stabilnym zapleczu finansowym, które działają zorganizowane przede wszystkim jako korporacyjne osoby prawne w postaci kapitałowych spółek prawa handlowego. W obecnych realiach, przy zaakceptowanym w judykaturze oraz literaturze ekstensywnym ujęciu pojęcia krzywdy i tym samym rozciągnięciu zastosowania zadośćuczynienia na osoby prawne, istnieje wysokie ryzyko nadużycia przedmiotowego środka ochrony dóbr osobistych w stosunku do szerokiej gamy ewentualnych naruszeń, które nie zawsze będą znajdowały odzwierciedlenie w rzeczywiście negatywnym funkcjonowaniu osoby prawnej. Nieprzystawalność instytucji zadośćuczynienia do osób prawnych oraz konieczność zapewnienia pełnej efektywności prawa Unii Europejskiej w polskim porządku prawnym powinny zatem implikować potrzebę jednoznacznego wykluczenia przez ustawodawcę dopuszczalności przyznawania osobom prawnym zadośćuczynienia.

adw. Dominik Lis

Autor jest aplikantem adwokackim (Izba Adwokacka we Wrocławiu) oraz absolwentem Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

The author is a trainee advocate (Warsaw Bar Association) and a graduate of the Faculty of Law, Administration and Economics of the University of Wrocław.

ORCID: /0009-0003-0217-2607

39 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1069 z 11.04.2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi („strategiczne powództwa zmierzające do stłumienia debaty publicznej") (Dz.Urz. UE L 2024/1069).

Abstract

Keywords: *compensation, non-pecuniary loss, harm, legal person, personal rights*

Admissibility of awarding damages for non-pecuniary loss to legal persons in connection with violations of their personal interests. A critical analysis

This article discusses the issue of the admissibility of awarding damages for non-financial loss to legal persons under the current legal framework. The author of the article reviews the positions of both supporters and opponents of awarding damages to legal persons, pointing out that there are justified reasons for excluding the admissibility of awarding damages for non-financial loss to a legal person in connection with a violation of its personal interests.

Bibliografia

1. **Banaszak Bogusław**, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012
2. **Czarny Piotr, Florczak-Wątor Monika, Naleziński Bogumił, Radziewicz Piotr, Tuleja Piotr**, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023
3. **Derlatka Marta, Działocha Kazimierz, Jarosz-Żukowska Sylwia, Łukaszczuk Agnieszka, Sarnecki Paweł, Sokolewicz Wojciech, Trzciński Janusz, Wiącek Marcin, Wojtyczek Krzysztof, Garlicki Leszek, Zubik Marek**, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2016, t. 2
4. **Drozdowicz Krzysztof**, *Możliwość domagania się przez osobę prawną zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 3.10.2023 r., III CZP 22/23*, PUG 2024/10
5. **Jastrzębski Jacek**, *Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej*, „Palestra" 2005/3–4
6. **Klimkiewicz Artur**, *Krzywda i jej zadośćuczynienie w prawie cywilnym. Analiza pojęć w świetle orzecznictwa sądów polskich*, „Zeszyty Naukowe KUL" 60 2018/2 (242)
7. *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025
8. Kondek Jędrzej M., *Zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 3 października 2023 r., III CZP 22/23*, OSP 2025/3
9. *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7

10. **Krystman-Rydlewicz Marta**, *Zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego osoby prawnej. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 3 października 2023 r., III CZP 22/23*, OSP 2024/7–8
11. **Kubiak-Cyrul Agnieszka**, *Dobra osobiste osób prawnych*, Kraków 2005
12. **Morawski Lech**, *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*, Toruń 2005
13. Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich, „*Pismo procesowe – zgłoszenie udziału Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu przed Sądem Najwyższym*" z dnia 17.08.2023 r., znak VII.501.85.2023.MO
14. **Radwański Zbigniew, Olejniczak Adam**, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015
15. **Świątczak Krzysztof**, *Dobra osobiste osób prawnych w polskim prawie cywilnym*, Łódź 2020
16. *Zobowiązania. Część ogólna*, t. 2, *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, art. 448

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.08.7